Cena 6 hal.

Nr. 122. Kraków, Wtorek 9 Marca 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchi i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Sukcesy na całym froncie

Nowych 2.200 jeńców rosyjskich.

Wiedeń, 9 marca.

Urzędowo ogłaszają 8 marca:

Trwające jeszcze w Polsce walki, przyniosły liczne sukcesy. Nieprzyjaciela wyparto z kilku wysuniętych punktów operacyjnych i linij strzelniczych, zadając mu ciężkie straty.

Podobnie korzystny rezultat miał krótki atak naszych wojsk na froncie w Galicyi zachodniej, gdzie w obrębie Gorlic przełamano części nieprzyjacielskich linij strzeleckich i zdobyto po krwawej walce jedną miejscowość. Kilkunastu oficerów i przeszło 500 żołnierzy dostało się do niewoli.

W Karpatach toczą się dalej zacięte walki. W obrębie Łupkowa, Rosyanie wczoraj popołudniu rozpoczęli atak wielkiemi siłami. Wysyłając coraz nowe posiłki odnawiał nieprzyjaciel ciągle przerzedzone swe szeregi i przesuwał je wszelkiemi środkami naprzód, a atak mimo ciężkich strat, trzykrotnie dotarł tuż przed nasze stanowiska. Każdym razem ostatni atak Rosyan wśród niszczących strat rozbił się na liniach naszych przeszkód. Setki trupów leżą przed naszemi stanowiskami.

W innych okręgach frontu bojowego, nasze wojska po odparciu ataków rosyjskich, niespodzianie przeszły do ataku: zdobyły jedno wzgórze, dotąd przez nieprzyjaciela silnie obsadzone i znowu wzięły do niewoli 10 oficerów i 700 żołnierzy. Także na sąsiednim wzgórzu wzięto 1.000 Rosyan do niewoli.

W Galicyi południowo wschodniej, silna kawalerya nieprzyjacielska, która sama zaatakowała skrzydło naszych stanowisk, doznała dotkliwej porażki.

Zastępca szefa sztabu generalnego, von **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

Odparcie rosyjskich ataków.

Wzięcie 1500 Rosyan do niewoli.

Berlin, 9 marca.

Wielka główna kwatera 8 marca donosi:

Na południe od Augustowa, złamały się rosyjskie ataki, wśród ciężkich dla nieprzyjaciela strat.

Kolo Łomży trwają walki dalej.

Na zachód od Przasnysza i na wschód od Płocka, wykonali Rosyanie bezskuteczne ataki.

Koło Rawy odparły nasze wojska dwa rosyjskie nocne ataki.

Rosyjskie ataki w okolicy Nowego Miasta, spełzły bez skutku. Liczba wziętych tam do niewoli Rosyan, wynosiła 1.500.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki na Zachodzie

Berlin, 9 marca.

Wielka główna kwatera 8 marca donosi:

Nieprzyjacielscy lotnicy rzucili na Ostendę bomby, które zabiły trzech Belgijczyków.

Walki w Szampanii trwają dalej.

Koło Suin został nieprzyjaciel wczoraj wieczór w starciu ręcznym odrzucony. W nocy ponowiły się walki.

W okolicy na północny wschód od Le Mesnil nie udał się w zupełności wpołudnie nieprzyjacielski atak. Nasz kontratak wykonany w nocy był uwieńczony sukcesem. Wzięliśmy 150 jeńców francuskich.

W lesie, na północny zachód od Pont a Mousson, odparliśmy francuskie ataki.

W Wogezach jeszcze nie ukończone walki na zachód od Monasteru i na północ od Sennhei.

Naczelne kierownictwo armii.

Berlin, 9 marca.

Donoszą z Belgii do „Hamburger Nachrichten", że **sprzymierzeni dokonują** między Amiens—Arras—Hazebrouk—Bethune i St. Qmer, **całkiem nowego ugrupowania sił.** Ostatnie posiłki angielskie 15.000 żołnierzy wraz z artyleryą, przybyły najpierw do Amiens, a stamtąd przewieziono je do Bethune, aby je pomieszać z wojskiem walczącem. Angielscy oficerowie opowiadają, że ich wojska odeszły i do Szampanii. W początku marca przybyły do Hazebrouck wielkie transporty wojsk. Ustawianie francusko - angielsko - belgijskiej armii, odbywa się pod dowództwem generała Castelnau; pokładają wielkie nadzieje na jego planie ofenzywy. **Między Nieuport a Arras, stoi wogóle 2,000.000 wojska.** Bezustannie **przybywają z południa nowe oddziały.** Przewóz wojsk odbywa się wyłącznie tylko w nocy. Przez Hazebrouck przewieziono jednego dnia 400 dział i 150 pancernych automobilów, jakoteż baterye motorowe, podobne do znanych moździerzy austryackich. („Frankf. Ztg.").

Uznanie dla waleczności naszej armii.

Berlin, 9 marca.

(T. B.) „Deutsche Tageszeitung" pisze ze Sztokholmu: Jeden szwedzki korespondent, który przebywa na froncie austro-węgierskim, pisze o wytrzymałości wojsk, co następuje: **Po wielu trudach, które z pewnością w historyi wojen nie znajdą porównania,** dotarliśmy do płaszczyzn na północ od Karpat, gdy z reguły jedna tylko droga jest do rozporządzenia przy przekroczeniu Karpat. Domy i wsie zniszczone przez Rosyan. Wojska dniem i nocą wśród ciągłych walk, bez możności roznieceniu ognia, aby nieprzyjacielowi nie zdradzić swoich stanowisk, a to wszystko wśród najniekorzystniejszej niepogody się odbywa. Należy podziwiać w całej pełni nieposkromione męstwo, energię i wolę zwycięstwa austro-węgierskich żołnierzy.

Dalsze bombardowanie Dardanelli.

Konstantynopol, 9 marca.

Komunikat głównej kwatery donosi 7 b. m.: W położeniu ogólnem nie nastąpiła żadna istotna zmiana.

Dzisiaj popołudniu **ostrzeliwało 6 nieprzyjacielskich okrętów pancernych nasze baterye nad cieśniną Dardanellską.** Nasze baterye odpowiedziały na ogień ze skutkiem.

Konstantynopol, 9 marca.

Komunikat głównej kwatery z dnia 7 b. m. donosi, że szczegóły uzupełniające nadeszłe po wiadomościach o dzisiejszem ostrzeliwaniu Dardanelli opiewają, **iż okręty angielskie „Majestic" i „Irresistible" wzmocniły flotę nieprzyjacielską przed Dardanellami.** Ponieważ jednakże ogień bateryi tureckich uczynił okręt pancerny francuski niezdatnym do walki i uszkodził okręt angielski, cofnęły się okręty nieprzyjacielskie o godzinie 3.15 popołudniu i zaprzestały ostrzeliwania. Baterye tureckie nie ucierpiały najmniejszego uszczerbku.

Berlin, 9 marca.

(T. B.) Biuro Wolffa donosi:

Z najbardziej wiarygodnej strony o położeniu w Dardanellach dowiadujemy się co następuje:

Komunikaty admiralicyi angielskiej, które doniosły o wielkich sukcesach sprzymierzonych pod Dardanellami, mają na razie to tylko na celu, aby wywrzeć moralny nacisk na państwa bałkańskie i wywołać pożądany nastrój wśród państw neutralnych. W rzeczywistości **nie osiągnął bowiem ani jeden parowiec sprzymierzonych pola minowego i nie usunął stamtąd ani jednej miny. Usiłowanie wylądowania** w dn. 5 b. m. przy Kunkale i Sedilbar zupełnie **zostało złamane.** W obu miejscach nieprzyjaciel wśród wielkich strat został odparty i bagnetami tureckiemi wepchnięty w morze. Wewnętrzne forty w niczem nie ucierpiały. Życie w Konstantynopolu bieży normalnie, tak polityczne, jak i gospodarcze, nastrój bynajmniej się nie zmienił.

Francuski korpus przeciw Dardanellom.

Paryż, 9 marca.

(T. B.) Urzędowe ogłoszenie ministerstwa wojny opiewa: Wobec położenia w Dardanellach i wobec tego, aby być przygotowanym na wszelką ewentualność, **postanowił rząd skoncentrować korpus ekspedycyjny w półn. Afryce.** Wojska te mają być na pierwszy sygnał gotowe do wstąpienia na okręty, celem przewiezienia na to miejsce, gdzie ich obecność przez okoliczności będzie wymaganą.

Eskadra lotnicza dla Serbii.

Według „Petit Parisien" przybyła do Marsylii cała eskadra lotnicza, **składająca się z 80 ludzi,** lotników, strzelców, z karabinów maszynowych i mechaników pod dowództwem kapitana, która najbliższym odpowiednim okrętem wyjedzie do Serbii.

Powołanie pod broń we Francyi.

Lyon. (T. B.) „Nouvelliste" donosi z Paryża: Popisowi, przy badaniu lekarskiem uznani za zdolnych do służby w polu, zwolnieni jednak, zostaną 15 b. m. powołani i wcieleni do piechoty.

Niepopularność wojny we Francyi.

Zurych. (T. B.). Korespondent „N. Zur. Zeit" donosi, że **wojna we Francyi południowej jest coraz bardziej niepopularna.** Mówi się o niej jako o wydarzeniach dalekich, o rzeczy nieprzyjemnej, rozgrywającej się w dalekiej odległości, która musi być szybko usuniętą, albowiem zaczyna mącić życie codzienne. Także i w innych stronach Francyi zachodzą oznaki niezadowolenia ludności Odnieść to należy do nadużyć przemysłowców, którzy starają się wykorzystać sytuacyę dla obniżenia płac swoich pracowników. Dalszą przyczyną są bezwątpienia przesadne pogłoski o ogromnych zyskach niektórych kupców i pośredników.

Eksplozya na łodzi torpedowej.

Paryż. (T. B.) „Petit Journal" donosi z Cherbourga: Na pokładzie łodzi torpedowej „Trombe" wydarzyła się koło Barfleur eksplozya kotła, przyczem 4 maszynistów doznało bardzo ciężkich poparzeń. Łódz torpedową musiano przeholować do Cherbourga.

Rumunia mobilizuje 10 klas na 13 marca?

Z Bukaresztu donoszą: Pismo tutejsze „Steagul", organ konserwatystów, donosi, że 13-go marca **zarządzoną zostanie mobilizacya 10 klas rezerwy.** — Wychowankowie szkół wojskowych z pierwszej klasy, zostali przydzieleni do armii w charakterze podoficerów.

„Serbia wielkim grobem".

Kongres socyalistyczny w Sofii.

Sofia, 9 marca.

(T. B.) Odbyty w dniu 7 b. m. kongres partyi socyalistycznej robotniczej, miał wielu uczestników i przebiegł bez wypadku. Imieniem rumuńskich socyalistów, przemawiała socyalistka Jekaterina Arbore, imieniem serbskich socyalistów członek sobrania Ljapcevic. Mowcy przemawiali za utworzeniem federacyjnej republiki bałkańskiej. Ljapcevic powiedział między innemi: **Serbia jest dzisiaj wielkim grobem.** Zmarli wołają z grobów: „Dosyć już wojny!"

Na końcu posiedzenia zaproponował przewodniczący, aby zaprotestować przeciwko nieludzkim zarządzeniom rządu rosyjskiego przeciw tym posłom do Dumy, którzy mieli odwagę w Dumie wystąpić na rzecz pokoju.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 9 marca).

Berlin. (T. B.) Sejm załatwił budżet w 2 czytaniu.

Lizbona. (T. B.) Min. skarbu Gailhardo podał się do dymisyi.

Odznaczenie ministrów: Krobatina i Buriana.

Wiedeń. (T. B.) Dziennik rozporządzeń c. i k. armii zamieszcza odręczne pismo monarchy do ministra wojny Krobatina, nadające mu gwiazdę zasługi z dekoracyą wojenną za zasługi około Czerwonego Krzyża.

Berlin. (T. B.) „Reichsanzeiger" ogłasza nadanie orderu czerwonego orła ministrowi austro-węgierskiemu Burianowi.

Za artykuł o Polsce — 3.000 rubli kary.

Petersburg. (T. B.) „Rjecz" donosi: Z polecenia rosyjskiego generał-gubernatora, 40 chorych żydów, głównie kobiety i dzieci, zostało usuniętych ze sanatoryum koło Helsingforsu i wogóle z Finlandyi.

„Utro Rosyi" **za artykuł przyjazny dla Polaków,** dotyczący przyszłości Polski, skazano na **3.000 rubli grzywny.**

Polscy członkowie Dumy i Rady państwa, prosili prezydenta ministrów o pozwolenie powrotu dla poddanych niemieckich, austryackich i węgierskich, zesłanych z Polski.

Kronika.

Przepis o noszeniu dokumentów. Komenda Twierdzy rozlepiła wczoraj następujące obwieszczenie: Każdy cywilny mężczyzna w wieku od 18—42 lat winien zawsze nosić przy sobie dokument wojskowy (paszport wojskowy, pospolitego ruszenia, kartę legitymacyjną pospolitego ruszenia lub inne poświadczenia urzędowe) dotyczący uczynienia zadość obowiązkowi przeglądu pospolitego ruszenia i jest obowiązanym okazać dokumenty kontrolującym organom żandarmeryi twierdzy.

Osoby, które nie będą mogły należycie się wylegitymować zostaną aresztowane i odstawione do c. k. Dyrekcyi policyi.

Dwumiesięczny kurs pedagogiczny. Zapowiedziany dwumiesięczny kurs pedagogiczny dla rodziców, wychowawców i dojrzałej młodzieży rozpocznie się 18 marca. Wykłady odbywać się będą w salach Ogniska Nauczycielskiego Rynek główny l. 29 II. p. regularnie o 6-tej godz. popoł.

Kurs zacznie prof. dr M. Raciborski wstępną prelekcyą na temat: Rola nauk przyrodniczych w wychowaniu.

Zapowiedziane są między innemi następujące prelekcye:

I. Dział ogólny. Prof. dr Zoll: Ustawodawstwo wobec dzieci i młodzieży. Prof. Sławomirski: Reforma szkolna z punktu widzenia bieżącej chwili. Artysta malarz Gedliczka: Piękno i jego dzieje.

II. Hygiena. Prof. Bujwid: 1. Odżywianie. 2. Choroby zakaźne. Doc. dr R. Nitsch: 1. Społeczne zadanie hygieny. 2. Warunki zdrowia w domu. Prof. dr Lewkowicz: Z hygieny i wychowania w wieku niemowlęctwa. Dr Sikorska: Hygiena wieku.

III. Psychologia. Dr Mojmir: Znużenie.

IV. Pedagogia. P. Lewicki: Skauting. Dr Mojmir: Znaczenie wychowawcze wycieczek i sportów. P. Morecki: Wychowanie pozaszkolne. P. W. Szybalska: Wychowanie niedorozwiniętych.

V. Metodyka. Prof. dr E. Jedlewski: O nauczaniu biologii. Prof. Kutrzeba: nauka społeczna, obywatelstwo. P. Łopuszański: O nauczaniu fizyki. P. Morecki: Szkoły nowego typu. (Szkoła pracy). 3 wykł. Prof. dr Morozewicz: O nauczaniu mineralogii i geologii. Prof. dr K. Nitsch: O nauczaniu języka polskiego. Dr Reiss: Metoda naszej pedagogii muzycznej. Dr Ruppert: O nauczaniu botaniki. Prof. dr Siedlecki: O nauczaniu zoologii. Prof. dr Śleszyński: Rola logiki w nauczaniu matematyki. 3 wykł. Prof. Sławomirski: O nauczaniu geografii, 2 wykł. Prof. dr St. Turowski: O nauczaniu literatury polskiej.

Pozatem planowane są wykłady: Uwaga i pamięć. — Wybór zawodu. — Wychowanie domowe. — Wychowanie estetyczne. — O nauczaniu historyi w szkołach średnich. — Organizacya samodzielnej pracy domowej nad literaturą polską. Kurs cały utrzymany jest na poziomie popularno - naukowym i obejmuje okres wychowawczy do 18 roku życia. Po każdej prelekcyi pogadanka informacyjna względnie dyskusya.

Opłata za cały kurs 10 K. — Wstęp na poszczególne wykłady 50 hal. Cały dochód przeznaczony na zapoczątkowanie funduszu celem założenia po wojnie instytutu wychowawczo-naukowego dla dzieci poległych, jakoteż materyalnie zrujnowanych legionistów. Wpisy przyjmuje i wyjaśnień udziela p. Morecki w Ognisku Nauczycielskim, Rynek gł. l. 29 II. p. codzień między 12 a 2 g. i 5 a 7 godziną.

O dzieci poległych żołnierzy. Przypominamy wszystkim ludziom dobrej woli, że istnieje w Krakowie biuro pomocy prawnej, utworzone przez Stowarzyszenie Rady Opiekuńczej, ułatwiające wyjednanie zasiłków dla biednych sierot po poległych, które po upływie 6-ciu miesięcy od śmierci ojca żadnego wynagrodzenia już nie pobierają. Pragniemy zaznaczyć, iż zasiłki te pochodzą z bardzo poważnego funduszu prywatnego, przeznaczonego na ten cel dla ludności całej Monarchii — chodzi więc o to, aby ludność polska mogła też w sprawiedliwej mierze z niego skorzystać. Konieczną jest zatem rzeczą pouczać osoby interesowane, aby nie straciły należnego im zasiłku przez brak wiadomości o istniejącym funduszu.

Dlatego pozwalamy sobie jeszcze raz podać do publicznej wiadomości adres wspomnianego biura: Gmach sądowy, ul. Grodzka 52, na parterze, drzwi Nr. 10, otwarte dla stron przed południem — a zarazem prosić każdego, kto wie o biednych sierotach po poległych żołnierzach, aby wskazywał im drogę do tego biura i wiadomość tę jaknajbardziej starał się rozszerzać. Sekcya Samarytanina opieki nad Legionistami i ich rodzinami.

Z Sekcyi tanich ogrodów Towarzystwa walki z gruźlicą. Podobnie jak w latach ubiegłych, Sekcya podjęła akcyę w kierunku dostarczenia mniej zamożnej ludności w Krakowa, a w pierwszym rzędzie dziatwie i młodzieży szkolnej pożytecznego zajęcia na wolnym powietrzu w obrębie miasta. Gmina już ofiarowała na ten cel kilkadziesiąt morgów gruntu, który po zbonitowaniu i podzieleniu oddany będzie zgłaszającym się pod uprawę. W roku bieżącym uprawa nietylko ma być jak dotąd środkiem podtrzymującym zdrowie, lecz jednocześnie winna zdążać do uzyskania jak największych zbiorów. Jest bowiem dziś obowiązkiem naszym przygotować się na brak środków pokarmowych w kraju. Widmo głodu już obecnie nie do jednej chaty wiejskiej zagląda. Wobec braku paszy i siły pociągowej, a nadewszystko wobec braku ziarna do siewu, klęska głodowa może zatoczyć szersze kręgi. Galicya, której produkcya rolna nie pokrywała potrzeb własnych, w roku bieżącym w jeszcze większym stopniu skazana będzie na dowóz z innych krajów. — A pełnych praw do żądania pomocy w pokryciu naszego zapotrzebowania nabędziemy tylko wówczas, gdy nic nie zaniedbamy, czem moglibyśmy się przyczynić do pomnożenia środków żywności. Im ich będzie więcej, tem więcej łez otartych, tym mniej groźne widmo głodu w mieście naszem, na wsi galicyjskiej i dawnego zaboru rosyjskiego.

Na posiedzeniu Sekcyi dnia 6 b. m. postanowiono odnieść się do właścicieli nieużytków w mieście z propozycyą oddania ich pod uprawę, postanowiono dalej zwrócić uwagę najszerszych kół naszej młodzieży szkolnej na doniosłą akcyę, wreszcie postanowiono obniżyć dotychczasową opłatę od ogródka o powierzchni 200 m² do 2 koron.

Celem podniesienia wydatności pracy, Sekcya w pogadankach i odczytach udzielać będzie wskazówek racyonalnej uprawy warzyw i nad uprawianymi gruntami roztoczy fachową opiekę. Do Wydziału Sekcyi na rok bieżący powołani zostali prof. M. Raciborski, jako przewodniczący, a jako członkowie p. Gauze, p. prof. Konradowa Glińska, Dr t. Janiszewski, prof. S. Krzemieniewski, prof. S. Surzycki i prof. Ziobrowski. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek dnia 12 b m. o godzinie piątej w lokalu Czytelni Kobiet, Rynek 6, I. p. of..

Pierwsze egzaminy w języku polskim w Czechach. Z rozporządzenia austryackiego ministra oświaty została w Pradze założona osobna komisya dla egzaminów dojrzałości (abiturjenckich) z językiem polskim jako językiem egzaminacyjnym. Do egzaminów tych mogą się zgłosić z kandydatów narodowości polskiej, którzy wykażą, że w jednej z średnich szkół galicyjskich skończyli z dobrym postępem klasę siódmą gimnazyum lub gimnazyum realnego i zostali powołani do pełnienia służby wojskowej. Będą to wogóle pierwsze egzamina dojrzałości w języku polskim w Pradze.

Bojkotowanie wygnańców polskich. Główny organ Słowaków węgierskich „Slovenski Dennik" zaznacza, że na kilku większych kawiarniach budapeszteńskich pojawiły się w tych dniach napisy następujące: „Zwracamy uwagę szanownej publiczności, że od dziś dnia wygnańcom galicyjskim wstęp do naszej kawiarni surowo jest wzbroniony. Niema więc już żadnego powodu do omijania lokalów naszych".

Profesorowie belgijscy zwłaszcza profesorowie uniwersytetu katolickiego w Lowanium, otrzymali zaproszenie do wykładów we Francyi i Anglii. I tak prof. Delannoy wykłada w Kollegium francuskiem w Paryżu historyę uniwersytetu lowańskiego. Również na wszechnicach w Oksfordzie i Cambridge urządzają profesorowie lowańscy konferencye.

Zamknięcie 165 piekarń wiedeńskich dla braku mąki. Gazety wiedeńskie zaznaczają, że w ciągu ostatnich pięciu dni z 700 większych piekarń wiedeńskch 165 zamknęło swoją regularną produkcyę, tłumacząc się zupełnym brakiem mąki.

Pobór koni. Komisya poboru koni w Ołomuńcu podaje do wiadomości, że w tym roku podobnie, jak w latach poprzednich, będzie zakupywać 3—3½ letnie konie ciepłej krwi. Konie te muszą być wysokie od 158—168 cm. o ogonie sięgającym przynajmniej do stawu skokowego. Cena będzie w drodze ugody ustanowiona na miejscu stosownie do jakości konia. Hodowcy posiadający takie konie do zbycia winni wnieść zgłoszenie wprost do powyższej Komisyi wraz z dokładnem podaniem swego adresu t. j. nazwiska, miejsce zamieszkania, numeru domu i najbliższej stacyi kolejowej, celem umożliwienia tejże oglądnięcia koni na miejscu. Komisya kładzie nacisk na to, by hodowcy przy oglądaniu koni mogli dostarczyć dowodów stanowienia dotyczących pochodzenia każdego konia.

Art. śpiewak p. Wiktor Pietron prosi nas o zaznaczenie, że nazwisko jego, wymienione we wczorajszej recenzyi mylnie było podane, co niniejszem z ochotą prostujemy.

ODZNACZENIA W LEGIONACH.

II. Lista.

Kapral Świderski Gustaw, nadzwyczajnie prowadził patrole pod Łowczówkiem, przyczem z 7 ludźmi wziął do niewoli 1 podpułkownika, 2 kapitanów, 2 niższych oficerów i 28 żołnierzy (złoty medal). Kapral Janikowski Stanisław wytrzymał z 3 ludźmi w walkach pod Łowczówkiem atak całej kompanii, mimo, że był ranny (złoty medal). Kozaczyński nadzwyczajne usługi oddał przy roznoszeniu rozkazów wśród najcięższych warunków, stałego niebezpieczeństwa, że będzie odcięty przez wroga. Podoficer sanitarny Przybylski Zygmunt odznaczył się przez dzielnoość w walkach pod Łowczówkiem. Wśród gwałtownego ognia opatrywał rannych, również c. k. pułku „jägrów“, a to wtedy, gdy odnośni sanitaryusze ze względu na niebezpieczeństwo nie chcieli pomagać. Bojarski Piotr pod Łowczówkiem bardzo dzielnie wytrzymał atak rosyjski i strzelał celnie, aż został ranny. Jotka Stanisław mimo rany walczył dalej pod Łowczówkiem i z nadzwyczajną odwagą osłaniał aż do końca cofanie się swego oddziału. Stankiewicz Gabryel po zranieniu komendanta plutonu przyjął komendę i bronił z nadzwyczajną brawurą odwrotu naszych wojsk. Rusin Władysław zachowywał się w ogniu bardzo dzielnie. Przebiegał linię bojową i zagrzewał swych kolegów do odwagi i zimnej krwi.

Pachoński Kazimierz, jako ochotnik, zgłosił się na wywiadu patrolu, który wspaniale przeprowadził i przyniósł nadzwyczaj ważne wiadomości. Stibel Michał, wysłany jako zabezpieczenie boczne na prawą flankę, z trzema Legionistami wstrzymał atak całej kompanii nieprzyjacielskiej i cofnął się dopiero, gdy cała jego kompania już wymaszerowała. Kapral Marusieński Mieczysław po śmierci komendanta objął komendę plutonu. Rozkazywał z nadzwyczajną dzielnością i zręcznością wśród ciężkich warunków i doprowadził do ataku (Łowczówek). Kapral Strzelecki Kazimierz, to samo, padł na placu boju. Kapral Wojciechowski Edward, doręczał z nadzwyczajną obowiązkowością (Pflichttreu) i dzielnością w najgwałtowniejszym ogniu rozkazy komendanta pułku wzdłuż linii bojowej (Łowczówek). Kapral Łęgowski odznaczył się przez dzielne prowadzenie patrolu, spostrzegł pierwszy nieprzyjaciela na uozycyach i przez strzały alarmowe zawiadomił swoją kompanię o bliskiem niebezpieczeństwie. Bielecki, Śmietana i Grzybowski Stanisław przez przykład zachęcili całą kompanię do wytrzymania w ogniu ciężkich haubic. Cygankewicz Jan, Kaczor Jan, Okólski Edward, Rogooziewicz Kazimierz, Ulman Jan, Kuttera Zygmunt i Borowiec Franciszek pół godziny dzielnie wytrzymywali gwałtowne ataki Rosyan, strzelali na 20—90 kroków i kryli przez to skutecznie transport rannych. Podoficer sanitarny Apfel Stanisław odznaczył się pod Łowczówkiem przez dzielną pomoc wśród najgwałtowniejszego ognia, przyczem Rosyanie strzelali na 80—100 kroków. Adamczyk Tomasz prowadził bardzo niebezpieczną i odpowiedzialną patrol; padł, gdy podczas odwrotu porządkował pluton. Podoficer Hornberger Józef, po cofnięciu się oddziału „jägrów“, sąsiadów z prawego skrzydła, obsadził swym plutonem ich pozycye i mimo ataków, aż do rozkazu bronił odwrotu. Cofając się, kilka razy przeszedł do kontrataku i w ten sposób ochraniał prawe skrzydło baonu. Kapral Zielinski Kazimierz uratował (wspólnie z przywołanym) atakiem na bagnety otoczonego przez Rosyan komendanta baonu. Podoficer Wieruszewski Michał raniony był w obie nogi; mimo tego i silnych krwawień, dalej komenderował plutonem i po kilka razy odpierał ataki bardzo wielkich sił.

Mianowania.

Mianowany: Andrzej Liszka, star. prof. sztabu; Stanisław Wilczyński vel Ludwikowski, rusznikarz, 14 p. drag. przydzielony do wyższej komendy.

Przeniesiony w stan spoczynku: podpułkownik Aleksander Czernecki; przeniesiony w stan poza służbą: por. Władysław Czechowicz, nadpor. Zygmunt Rodakowski, Stanisław Kuźniarowicz, Franciszek Popiel.

L. 11779/III. a. 1915.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie reskryptu c. k Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1914 L. 1100 mob., Magistrat ogłasza maksymalną taryfę cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania, która obowiązywać ma w gminie stoł. król. m. Krakowa od daty niniejszego obwieszczenia aż do odwołania.

Taryfa maksymalna cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania:

	Cena koron
*) **Mąka pszenna Nr. 0.:**	
za 100 klgr. bez worka	92.—
za 1 klg.	—.98
Mąka pszenna do gotowania (z domieszką 30 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	75.—
za 1 klgr.	—.82
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	63.—
za 1 klgr.	—.70
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	56.—
za 1 klgr.	—.62
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 30 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka jęczmienna: za 100 klgr. bez worka	54.—
za 1 klgr.	—.60
Mąka kukurydzana za 100 klgr. bez worka	46.—
za 1 klgr.	52.—
Bułka warszawska na wodzie 35 gram.	—.4
Chleb żytni z mąki nowego typu	—.56
Mleko pełne niezbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.40
Mleko zbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.20
Śmietana kwaśna 1 litr	1.20
Masło kuchenne 1 klgr.	4.—
Jaja 1 sztuka	—.11
Jaja 1 kopa	6.—
) **Mięso pierwszej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	2.64
b) z części przednich 1 klgr.	2.24
Mięso drugiej jakości:	
a) z części tylnych	2.40
b) z części przednich	2.08
Mięso trzeciej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	2.—
b) z części przednich 1 klgr.	1.88

	Cena koron
Mięso wieprzowe:	
a) polędwica i kotlety 1 klgr.	3.—
b) szynka, łopatka i boczek 1 klgr.	2.80
Szynka wędzona surowa w całości 1 klgr.	3.70
Szynka gotowana krajana na części 1 kilogram	6.40
Kiełbasa surowa siekana 1 klgr.	2.60
Kiełbasa krajana wędzona 1 klgr.	3.80
Kiełbasa siekana wędzona 1 klgr.	3.20
Wędzonka surowa 1 klgr.	3.20
Wędzonka gotowana 1 klgr.	3.40
Sardelki 1 sztuka	—.16
Kiełbaski wiedeńskie 1 para	—.16
Mięszanina 1 klgr.	5.—
Słonina 1 klgr.	3.—
Smalec 1 klgr.	3.20
Cukier w głowach za 100 klgr.	83.—
kostkowy w paczkach za 100 klgr.	87.—
w głowie za 1 klgr.	—.88
rąbany w głowie za 1 klgr.	—.90
w kostce za 1 klgr.	—.92
Nafta przy sprzedaży beczkami za 100 klgr. (bez beczki)	76.—
za 1 litr	—.76
Sól kamienna 1 klgr.	—.22
Sól warzonkowa 1 klgr.	—.28
Grysik	1.20
Jagły	—.88
Kasza jęczmienna średnia	—.88
Kasza jęczmienna siekana	—.84
Fasola długa	1.04
Fasola krasa	2.—
Soczewica	—.94
Pęcak	—.80
Cebula 1 klgr.	—.44
Ziemniaki za 100 klgr. na placach targowych	9.—
za 1 klgr.	—.12
Tłuszcz roślinny (kunerol)	2.60
Makaron 1 klgr.	1.60
Kapusta kiszona 1 klgr.	—.40
Drożdże 1 klgr.	2.40
Węgiel kamienny	
a) w składach 1 cetnar cłowy	1.20
b) dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawn. z dostawą do domu 1 cetnar cłowy	1.40
Drzewo miękkie za krążek (kółko)	—.80
Zapałki szwedzkie za 1 pudełko	—.2

UWAGA: Ceny wyżej wymienione za 100 klgr. odnoszą się do sprzedaży przez agentów względnie większych kupców.

*) Odnośnie do mąki, ceny podane wyżej za 100 klgr. obwiązują przy sprzedaży na worki, obejmujące także ilości mniejsze w hurtownym handlu przyjęte, najmniej jednak 70 klgr. ważące.

**) Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedać żądaną ilość mięsa, najmniej jednak $1/4$ kilograma.

Przekraczający tę taryfę podawani będą do ukarania c. k. Sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe.

Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. Sądowi karnemu bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału III. b. Magstratu (gmach Magistratu oficyna od głównego wejścia na prawo I. p.) tych kupców, którzy powyższą taryfę maksymalną przekraczają.

Zarazem Magistrat zarządza pod rygorem środków przymnsowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży w terminie dni 3.

Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III. b. Magistratu w godzinach od 11-tej do 1-szej z południa.

Równocześnie traci moc obowiązującą taryfa maksymalna, ogłoszona obwieszczeniem Magistratu z d. 6-go lutego 1915 r. L. 4731 III. a. 1915.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 25 lutego 1915 r.

Prezydent miasta:

Dr Leo.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Alfabetyczny spis adresów wychodźców galicyjskich na podstawie ogłoszeń, które się od początku ewakuacyi w polskich pismach pojawiły, ułożyła **Franciszka Stoeger Haeckerowa** Kraków, Rynek l. 30 i każdemu bezpłatnie udziela informacyi. — Na listy odpowiada odwrotnie.

Marcella Hukowska z Mikołajska ad Cieszyn, Rohrmannstrasse 11, poszukuje syna swego **Tadeusza**, legionisty, który w czasie rozwiązania legionu wschodniego w Mszanie dolnej uszedł w niewiadomym kierunku. Ktoby cośkolwiek o nim wiedział raczy łaskawie donieść.

Zugsfr. **Rosenberg** Herman Res. Spital in Seebach bei Villach Kärnten, poszukuje żony i familii **Linhartów** z Rajtarowic p. Sambor.

Walenty Chrabąszcz obecnie k. k. Reserve-Spital in Seebach b. Villach—Kärnten, poszukuje swej żony **Zofii** z dziećmi, szwagrów i znajomych.

Poszukuje się rezerwisty żołnierza **Adama Sikorskiego** 20 pułku piech. 5 kompania, urodzonego w Jelnej powiat Nowy Sącz, od którego rodzina niema wiadomości od 21 października 1914 roku, a o którym biuro wywiadowcze w Wiedniu doniosło, że jest ranny. Ktoby zatem wiedział cośkolwiek o nim raczy łaskawie donieść o tem podpisanemu, który w imieniu jego rodziców i małżonki czyni poszukiwania. Tomasz Małek w Jelnej poczta Zbyszyce.

WAWRZYNIEC SZELĄŻEK kapral 89 p. p. 9 komp. obecnie Kaiser Franz Josef Spital Römerstadt Morawa — poszukuje swego brata Tomasza Szelążek, Landsturmisty od k. k. L. I. R. Nr. 34. Ktoby z Szanownych czytelników coś o jego losie wiedział, zechce łaskawie donieść pod powyższym adresem.

JAN BRYGIDER kanonenreg. Nr. 32 Feldpost Nr. 6 prosi o łaskawe podanie miejsca pobytu swego ojca **Stefana** z Jeziernej koło Tarnopola i rodziny.

FRANCISZEK KORCZYŃSKI Reservespital Marinenschule Ab. VI. in Bozen — Süd Tirol poszukuje swej żony **Maryi** i matki, pochodzących ze wsi Ferlejów, powiat Rohatyn.

WŁADYSŁAW WIELGOS obecnie k. k. Reservespital Filiale II. bei Rekovsky in Prachatitz — Böhmen poszukuje swej żony **Agaty** z 2-giem dzieci: Ludwikiem i Marysią pochodzących ze wsi Humniska powiat Brzozów.

ADAM KUSZNIEWICZ obecnie k. k. Reservespital Seebach bei Willach — Kärnten, Zimmer 19. poszukuje swych rodziców **Erazma i Julii Kuszniewiczów.**

JÓZEF HAWRYŁECZKO Reservespital — Fiume — Marine Akademie — poszukuje swej żony **Katarzyny**, z dziećmi i ojca **Bazylego**, pochodzących z Turki nad Stryjem.

Michał Sarzyński officiersdiener k. k. Garnisonsspital nr. 10 Abt. III. Innsbruck-Tirol poszukuje swej żony **Katarzyny** z Woli Zarczyckiej pow. Łańcut, ojca **Jana** i teś ia **Michała Hajdra**. Ktoby coś o nich wiedział, raczy łaskawie donieść.

KAZIMIERZ PROROK zecer ze Lwowa, obecnie przy Landsturm Etappen Baon N. 235. Feldpost 209, Fenysvölgy — Węgry — prosi krewnych i znajomych o podanie adresu jego żony, dzieci, matki i braci.

JAN BARACIUK z Tyśmienicy pow. Tłómacz: obecnie w Leibnitz barak 13, zug 4, — Styrya — poszukuje swej żony Maryi z dzieckiem, i ojca Stefana.

LUDWIKA SOMMER I AUGUST KIELLER z Delatyna pow. Nadwórna, poszukują matki Julii Kieller, Karoliny Jaciuk, Maryi Kieller i Rudolfa Kieller. Wiadomość pod adresem: **Jadwiga Sommer barak 13 zug 4, Leibnitz — Styrya.**

Rudolf Jaśkiewicz poszukuje swej siostry **Maryi** z Tarnowa. Feldpost 118. Tren amunicyjny artyleryi Leg. polsk.

Karol Srokowski obecnie Cholerabaracken Miskolcz —Węgry — prosi o łaskawe wiadomości gdzie przebywa żona jego **Józefa** z czworgiem dzieci ze wsi Hrulcze pow Podhajce i koledzy z 55 p p. **Albin Podbielski** i **Michał Srokowski**, brat stryjeczny.

Ktoby mógł podać adres **Katarzyny Bacyk** z dziećmi **Miecią** i **Emilią** ze Sambora niech łaskawie poda adres. Antonina Pieniążek. Budapest. Fasor ûtca 28/6.

Józef Jurowski obecnie k. u. k. Rekonwaleszentenheim Tata Tovaros — Węgry poszukuje swej żony Katarzyny ze Lwowa. Ktoby cośkolwiek o niej wiedział raczy podać pod powyższym adresem.

Stanisław Turzański z Rzeszowa obecnie w szpitalu na Morawie w Trebiczu Lazaret Zamek. Poszukuje swej żony Anny z córką 8-letnią Zofią. Ktoby wiedział o jej pobycie raczy łaskawie donieść pod powyższym adresem.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.